

Wyjazd Marszałka Piłsudskiego.

WARSZAWA, 9.9. Prasa bukarzeńska doniosła, iż przyjazd Marszałka Piłsudskiego do Rumunii spodziewany jest między 16 a 20 b. m. W sprawie tej koła dobrze poinformowane twierdzą, że jakkolwiek

wszystko jest przygotowane do wyjazdu Marszałka Piłsudskiego do Rumunii w celach kuracyjnych to jednak sam Marszałek nie zdecydował dotąd czy i kiedy uda się do Rumunii.

Przed konferencją klubów sejmowych.

WARSZAWA, 9.9. Według pogłosek konferencja przedstawicieli klubów sejmowych z rządem w sprawie ustalenia systemu prac nad bud-

żetem podczas nadchodzącej sesji budżetowej odbyć się ma w poniedziałek, 16 b. m. w gmachu prezydium Rady Ministrów.

Więści z Genewy.

Wydarzenia palestyńskie na forum genewskim.

GENEWA, 9.9 (tel. z Warszawy). Po wysłuchaniu sprawozdania Procopo z ostatniej sesji komisji mandatowej, rozpoczęła się na publicznym posiedzeniu Rady Ligi dyskusja nad wypadkami w Palestynie. Henderson oświadczył, iż Anglia ubolewa głęboko nad wypadkami i że pewni, iż władze opanowały już zupełnie sytuację. Specjalna komisja parlamentarna przeprowadzi śledztwo w tej sprawie, niema jednak mowy o zrzeczeniu się mandatu przez Anglię.

Następnie zabrał głos minister Zaleski, który oświadczył co następuje: „Jako przedstawiciel państwa, które liczy 3 milj. obywateli żydów, przyłączam się gorąco do wyrazów współczucia, wyrażonych przez przedstawiciela W. Brytanii pod adresem ofiar wypadków w Palestynie. Z największym zadowoleniem wysłuchałem oświadczenia przedstawiciela W. Brytanii, że rząd jego przedsięwziął już potrzebne kroki w celu zapobieżenia tym pożałowania godnym wypadkom.

Następnie Stresemann i Briand przyłączyli się do ubolewania Hendersona i przyjęli do wiadomości jego zapewnienia. Następnie Briand oświadczył, że Francja wydała w Syrii wszelkie niezbędne zarządzenia, celem umożliwienia szerzenia się niepokojów i rozruchów. W toku dyskusji Stresemann i Scialoja, poruszając sprawę mandatu nad Tan-

ganiką, czynili zastrzeżenia co do projektu angielskiego łączności administracyjnej z kolonią Kenia, uważając projekt taki za sprzeczny z charakterem mandatu, i kładąc nacisk na konieczność utrzymania tego charakteru. W odpowiedzi na to Henderson oświadczył, że decyzja w tej sprawie jeszcze nie zapadła i że komisja mandatowa będzie w tym czasie zawiadomiona.

Belgia wnosi projekt zrównania dyplomów akademickich!

GENEWA, d. 9.9 (tel. z Warszawy). Na odbytem dziś posiedzeniu drugiej komisji Zgromadzenia Ligi (organizacji technicznych), delegat chilijski Valdes przedstawił sprawozdanie o działalności utworzonej przez Ligę komisji współpracy intelektualnej oraz o działalności międzynarodowego Instytutu Filmowego dla celów pedagogicznych. W dyskusji zabierali m. in. głos delegat belgijski Carton de Wiart, który wypowiadał się za zrównaniem w prawach dyplomów akademickich rozmaitych krajów, aby dać tem młodzieży możliwość łatwiejszego prowadzenia studiów zagranicą.

Rada Ligi Narodów będzie obradowała tylko trzy razy rocznie.

GENEWA, d. 9.9 (tel. z Warszawy). Na odbytem dzisiaj publicznym posiedzeniu Rady Ligi postanowiono zmniejszyć liczbę sesji Rady z 4 do 3 rocznie.

Prawica przeciwko planom Younga.

BERLIN, 9.9 (Tel. z Warszawy). Do wzmagającej się z dnia na dzień akcji opozycji prawicowej przeciwko planowi Younga przyłączyła się dziś niemiecka partja gospodarcza, która na odbytem w Berlinie kongresie powzięła uchwałę, stwierdzającą z ubolewaniem, że rząd niemiecki dał się nakłonić w Hadze do daleko idących koncesyj na rzecz sojuszników. Rezolucja stwierdza, że plan Younga nakłada na Niemcy zobowiązania przekraczające ich zdolności płatnicze, szkodzącą jedno-

cześnie, że zaoszczędzone dzięki planowi Younga 500 milionów mk. rocznie, które powinnyby znaleźć wyraz w redukcjach podatkowych są de facto przez rząd już zgóry wydane i nie wystarczają nawet na pokrycie deficytu Rzeszy. W konkluzji swej uchwała partji gospodarczej domaga się, aby przed dyskusją nad planem Younga w Reichstagu rząd Rzeszy uzyskał zwrot Zagi. Saary i zniesienia art. 429 i 430 traktatu wersalskiego.

Lwów w ciemnościach.

Piorun uderzył w elektrownię.

LWÓW, 9.9 (tel. z Warszawy). Dziś około godz. 29 min. 30 w czasie burzy, jaka przeszła nad miastem piorun uderzył w elektrownię miejską, skutkiem czego zgasiło światło w całym mieście. Tramwaje stanęły.

Do chwili obecnej t. j. godz. 21.45 w dalszym ciągu światła niema. Linje telefoniczne z Warszawy były przerwane do godz. 21.30. Połączeń telefonicznych z Krakowem dotychczas niema.

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI.

Otwarcie Teatru Płockiego.

W sobotę o g. 8-ej wiecz. odbyło się uroczyste otwarcie sezonu Teatru Miejskiego w Płocku:

Widownia była wypełniona po brzegi przedstawicielami społeczeństwa wszystkich warstw i stanów. Gdy podniosła się kurtyna, na scenie zaprezentował się cały zespół teatralny z p. Wojciechowskim jako dyrektorem na czele. Do artystów przemówiła krótko delegatka Związku Artystów Scen Polskich, polecając im scenę płocką i życząc powodzenia.

Następnie imieniem zespołu teatralnego przemówił artysta p. Mieczysław, zapewniając społeczeństwo, że zespół uczyni wszystko, aby teatr spełnił należycie swoją rolę, jako

placówka kulturalno-oświatowa, pod adresem zaś społeczeństwa skierował prośbę, by Płock uważał zespół za swoich ludzi, przysparzał ich do siebie i poparł ich wysiłki. Orazkiem niech żyje sztuka, niech żyje Rzeczypospolita zakończył swe przemówienie. Po odegraniu hymnu narodowego publiczność oklaskami powitała zespół. Następnie rozpoczęło się przedstawienie tragedji St. Żeromskiego p. t. Sulkowski, które przyciągnęło do g. 1-ej w nocy, poniekąd z tej przyczyny, że z każdym aktem następowała zmiana dekoracji, co pociąga za sobą dość długie antrakty.

Sprawozdanie z przedstawienia podamy w jutrzejszym numerze.

Otwarcie Targów Wschodnich.

LWÓW, 9.9 (tel. z Warszawy). W tych dniach odbyło się we Lwowie uroczyste otwarcie IX Targów Wschodnich.

Już od szeregu lat miasto przygotowywało się, aby godnie powitać licznie zapowiedzianych gości z kraju i z zagranicy. Wszystkie domy ozdobiono zieloną i flagami o barwach narodowych. W mieście panuje nastrój ożywoy. O godz. 10 min. 30 przed południem odprawione zostało w katedrze uroczyste nabożeństwo, w którym wziął udział minister Przemysłu i Handlu, p. Kwiatkowski, przedstawiciele władz cywilnych, instytucji społecznych i gospodarczych.

Około godziny 12-ej w południe przed głównym pawilonem Targów Wschodnich zaczęli się zbierać reprezentanci władz i instytucji. Wkrótce po godz. 12-ej przybył p. minister Kwiatkowski, poczem rozpoczęła się właściwa uroczystość otwarcia Targów.

Pierwszy przemawiał w imieniu miasta i zarządu Targów Wschodnich komisarz rząd profesor Nadolski.

Następnie przemówił prezes Izby Przemysłowo-Handlowej Szarski, który w imieniu reprezentowanej przez siebie instytucji powitał obecne Targi, składając najgorętsze życzenia.

Wreszcie przemówił min. Przemysłu i Handlu, poczem przesłał symboliczną wstęgę i IX Targi Wschod-

nie zostały otwarte. Orkiestra odegrała hymn narodowy.

Gdy zebrani przedstawiciele władz i goście weszli do vestibulu pawilonu głównego, przemówił dep. Locquin, który m. in. zaznaczył, że podczas swojej krótkiej bytności w Polsce uczestniczył wycieczki parlamentarzystów francuskich mieli możność przekonania się o wielkich postępach, dokonanych przez Polskę w dziedzinie ekonomicznej i potęgę ekonomicznej Polski. W końcu swojego przemówienia deputowany Locquin wniósł okrzyk na cześć Polski, a następnie goście z p. ministrem Przemysłu i Handlu Kwiatowskim na czele, oprowadzani przez zarząd i dyrektora Targów, rozpoczęli zwiedzanie poszczególnych pawilonów.

Według informacji, szacunkowych w referacie prasowym Targów Wschodnich wszystkie pawilony i stoiska na tegorocznych Targach są obsadzone. Pośród dzielnic najlepiej obsadzonych tegoroczne Targi Wschodnie Małopolskie. Zagranicą bierze silny udział w Targach. Ilość firm zagranicznych wzrosła o około 10 proc. wystawców. Na ozło wybija się grupa japońska, biorąca po raz pierwszy udział w Targach. Poza tem reprezentowane są: Austria, Czechosłowacja, Niemcy, Stany Zjednoczone Ameryki Północnej i Anglia.

Straszne skutki burzy w Gdańsku.

GDANSK, 9.9 (tel. z Warszawy). Gwałtowna burza, która szalała nad Gdańskiem dokonała oibrymnych spustoszeń i to w większych rozmiarach niż pierwotnie donieszone. Około 500 uderzeń piorunów nalazono na godzinę w Gdańskich Wyżynach. Spaliło się razem około 30 zabudowań. Gromy zabiły około 10 sztuk koni i bydła. Liczne ofiary w ludziach dochodzi do 6. 27 letnia panna Hofmann, która podczas burzy szukała schronienia na przedmieściu Orunia w parku pod starą lipą została przez grom zabita na miejscu. Zwłoki jej zupełnie spalone znaleziono dopiero nad ranem po burzy. W samym Gdańsku grom uderzył m. in. w wielki spichlerz obok elektrowni niszcząc urządzenia i tłutkę kilka m. kw. dachówek. Szkody wyrządzone wynoszą kilka tysięcy guldénów. W miejscowości położonej na nizinach gdań-

skich, grom uderzył w furmankę, zabijając 3 konie i zapalając ubranie na 18 letnim robotniku Kłocku. Poparzony robotnik zmarł po krótkich męczarniach na miejscu. W miejscowości Trampenau spaliło się kilka zabudowań gospodarczych. W miejscowości Nierau grom uderzył w dom, w którym zamieszkiwało się 5 rodzin robotniczych. Dom spalił się z szybkością niesłychaną, tak, że rodziny robotnicze ledwie z życiem uciekły, tracąc cały dobytek. M. in. stwierdzono też ciekawy fakt, że grom uderzył w stado gęsi pod miejscowością Reberg, zabijając tylko jedną gęś.

W pow. Gdańskie Wyżyny grom zabił dwóch robotników. Rozmiary katastrofy są tak niezwykle, że najstarsi ludzie takiej burzy nie pamiętają.

Na dobrej drodze. Ku czci Kazimierza Pułaskiego.

Rok bieżący jest rokiem powszechnego pogorszenia się konjunktury gospodarczej w całej Europie, a więc i w Polsce, która, jako państwo środkowo europejskie, złączona jest tysiącami silnych węzłów gospodarczych, politycznych i kulturalnych z innymi państwami i przeto z natury rzeczy podlega działaniu tych wszystkich czynników i atmosfer, które oddziałują na tamte państwa. Z powodu tego powszechnego pogorszenia się konjunktury, — co zatem ze zrozumiałych powodów stało się zupełnie niezależnie od takiej czy innej polityki gospodarczej rządu polskiego. Ileż to czytaliśmy złożeń, oskarżeń i najczarniejszych proroczeń na temat przyszłości Polski na łamach prasy opozycyjnej! I oto w tym roku zlej konjunktury mamy poraż pierwszy od połowy 1927 r. czynny bilans handlowy.

Już czerwiec b. r. zaznaczył wyraźną poprawę naszego bilansu handlowego. Gdy w niektórych miesiącach poprzednich wartość przywozu przewyższała wywóz o sto kilkadziesiąt i więcej milionów złotych, w czerwcu b. r. różnica wynosiła tylko 35 milj. zł. W lipcu mamy już nadwyżkę wywozu nad przywozem — według danych narazie nieurzędowych, t. zn. bez wyszczególnienia dokładnego wszystkich pozycji, które na to się złożyły — o 10 milionów zł., przyczem wiemy dokładnie, że przywóz zmniejszył się tylko o 5 milionów, a natomiast wywóz wzrósł o 40 milionów.

Gdyby nawet prawdą było, co pisze prasa opozycyjna, że rezultat ten uzyskano przez rzucenie na targ zagraniczny większych zapasów polskiego zboża przez rząd, to wcale to nie umniejsza uzyskanego rezultatu. Za ten zapas zboża, który rząd miał sprzedać, w żadnym razie nie uzyskano 40 milionów, o które zwiększył się nasz eksport, a właśnie w porównaniu z czerwcem lipiec dowodzi, że tendencja jest dobra, idzie nieustannie ku poprawie, a dobre zbiory tegoroczne i wzmożony eksport produkcji drzewnej i węglowej każą się spodziewać, że ta tendencja będzie utrzymana. Gdyby nawet — co jest rzeczą naturalną —

nastąpiły pewne wahania, trzeba stwierdzić z naciskiem, że jesteśmy na dobrej drodze.

Głosy prasy opozycyjnej, propagujące czarną rozpacz, utrudniając jedynie wyteżone wysiłki rządu nad naprawą sytuacji, ale fakty pozwalają stwierdzić z zadowoleniem, że mimo całej defetystycznej kampanii naszej opozycji, wysiłki rządu dają pożądane rezultaty. Jak przecież okropnie dla celów defetystów i opozycji nadużywano bierności naszego bilansu handlowego. A przecież sytuacja i wtedy nie była rozpaczliwa.

Bilans handlowy jest tylko jednym z elementów bilansu płatniczego (t. j. przywozu i wywozu pieniędzy z kraju), który decyduje o sytuacji gospodarczej kraju. Może być bilans bierny, a bilans płatniczy czynny. Według pracy dr. Seidlera, ogłoszonej w „Kwartalniku Statystycznym”, bilans handlowy w roku 1927 tworzył tylko stosunkowo niewielki procent bilansu płatniczego, a ten był czynny i zamykał się dodatniem saldem w wysokości 500 milj. zł.

„Polska — pisze o tem wybitny ekonomista w „Czasie” — zubożyła się o pół miljarda w powyższym roku przez swoje stosunki z innymi narodami. A przecież w roku 1927 mieliśmy bilans handlowy deficytowy, zwłaszcza w drugiej jego połowie! Należy się też spodziewać, że obliczenia naszego bilansu płatniczego za rok 1929 również dobrze lub jeszcze korzystniej dla nas wypadną. Są to cyfry, świadczące dobrze o pracowitości, energii i orientacji gospodarczej narodu. Warto je sobie uświadomić, aby uzyskać w ten sposób moralną odtrutkę na powodów posadzeń, oskarżeń, zapóźnych żalów, potępieńczych swarów, jakimi karmią nas partyjne organa, uderzające teraz tak chętnie w defetystyczną nutę przy każdej sposobności”. C. Z.

Czy jesteś członkiem
L. O. P. P.

Z okazji przypadającej w tym roku 150 ej rocznicy śmierci bojownika o niepodległość Ameryki, Kazimierza Pułaskiego, zawiązał się niedawno u nas pod protektorem P. Prezydenta Replitej, prof. Mościckiego i marszałka Piłsudskiego „Centralny Komitet dla uczczenia 150-letniej rocznicy śmierci Kazimierza Pułaskiego”.

Do komitetu honorowego wchodzi: kardynałowie Polski, wszyscy ministrowie i pierwszy wiceminister spraw wojsk, minister upamiętnienia Pułaski, wszyscy wojewodowie, delegaci poszczególnych ministerstw, prof. Ponikowski, prof. Handelman i inni. Na czele komitetu czynnego stoją: komisarz rządu, woj. Jaroszewicz jako prezes i senator Zaglenczyński, jako wiceprezes. Sekretarzem generalnym komitetu jest poseł Cieplak, członkami komitetu: prezes izby handlowej polsko-amerykańskiej, Kotowski, Kazimierz Lubomirski. Do komitetu finansowego należą: prezes Banku Polskiego, dr. Wróblewski, prezes zarządu Banku Ziemiańskiego, Sułowski, sen. Zaglenczyński, prezes P. K. O. dr. Gruber, dyr. Rajas i poseł Holyński.

We wszystkich miastach wojewódzkich utworzone będą komitety lokalne. Zadaniem tych komitetów będzie zorganizowanie uroczystości obchodów na prowincji. Program uroczystości w Warszawie przedstawia się następująco. W dniu 11 października odprawiana zostanie w katedrze św. Jana uroczysta msza, celebrowana przez ks. kardynała Kakowskiego w obecności P. Prezydenta Replitej, członków rządu, władz miejskich i organizacji społecznych. Po mszy odbędzie się rewja i defilada wojskowa na placu Marszałka Piłsudskiego, a następnie uroczysta akademja i galowe przedstawienie w teatrze Wielkim, które zaszczyci swą obecnością P. Prezydent Replitej.

Dzień 11-ty października będzie wolny od zajęć w szkołach i w wojsku. W dniu tym zostanie wygłoszone dla wojska odczyty o znaczeniu i roli bohatera narodowego, jakim był Pułaski.

Komitet przygotowuje wydanie broszury w języku polskim p. t. Ka-

zimierz Pułaski w opracowaniu dr. Aleksandra Wilkoszewskiego. Dla Ameryki wydana będzie broszura w języku angielskim.

W Stanach Zjednoczonych uroczystości ku czci Pułaskiego odbędą się w dniu 19 października w miejscowości Savannah, gdzie zginął w czasie bitwy Pułaski i gdzie zostanie położony kamień węgielny pod mający tam stanąć pomnik Pułaskiego, ufundowany przez rząd i społeczeństwo amerykańskie. Na mocy uchwały kongresu amerykańskiego dzień 19 października będzie w całej Ameryce obchodzony uroczystość jako święto narodowe. Zrównoważone uroczystościami w Savannah, jak i w Waszyngtonie weźmie udział prezydent Hoover wraz z członkami rządu amerykańskiego. Polskę reprezentować będzie poseł Filipowicz, oraz specjalna delegacja armji i społeczeństwa, która udaje się z Polski na te uroczystości na zaproszenie rządów Stanów Zjednoczonych.

Zmiany w zunifikowanej organ. rolniczej

Jak dowiadujemy się, na posiedzeniu prezydium nowego zunifikowanego Centralnego Towarzystwa Organizacji i Kółek Rolniczych w dniu 3 b. m. dotychczasowy wiceprezes Towarzystwa p. Wilkoński, który wszedł do prezydium z ramienia Centr. Zw. Kółek Rolniczych, jako jego prezes, zgłosił rezygnację z zajmowanego stanowiska, motywując swe postanowienie względami natury zasadniczej. Równocześnie z identycznymi powodami zgłosił swe ustąpienie dyr. C. T. O. i K. R. p. Czerwinski.

Rezygnacja zarówno p. Wilkońskiego, jak Czerwinskiego została przyjęta przez prezydium. Sprawa następcy na stanowisko p. Wilkońskiego nie została dotąd załatwiona, piastuje on bowiem mandat z ramienia walnego zgromadzenia Centr. Zw. Kół. Rolniczych, które nie ustaliło następcę do prezydium zunifikowanej organizacji rolniczej. Na stanowisko nacelnego dyrektora C. T. O. i K. R. powołany został niemal równocześnie z ustąpieniem p. Czerwinskiego p. T. Niedzielski.

POGAWĘDKI.

Piszę więc jestem.

Urodziłem się w roku...

A sresztą, co to kogo obchodzi, kiedy się urodziłem i dlaczego? Informacja zupełnie zbędna.

Pewien starszy pan, przyjemnej powierzchowności, z zawodu filozof, powiedział już ponoć na ładnych parę lat przed Chrystusem, „cogito ergo sum” — myśla więc jestem.

Odtąd wielu gentlemanów w wieku dojrzałym, używa tego powiedzonka, każdy na swój sposób.

I tak amerykański „businessmann” mówi — ogłosiłem się więc jestem (coś to za raj dla wydawców dzienników ta Ameryka!)

Pan z PPS-u oświadcza — oponuję więc jestem — tyje bowiem z zawodem opozycji do wszystkiego i do wszystkich.

Kupiec warszawski spoglądając na wezwania do zapłacenia wekeli, pomyśli sobie — Protestuję więc jestem...

Moja skromna persona też pozwoliła sobie przetransportować one sławne zdanie antycznego filozofa:

— Piszę więc jestem, albo jestem więc piszę. — Jak kto woli. Z tego też właśnie tytułu będziecie kochoani czytelnicy (czytelnicy są zawsze kochani) narażeni na znajomość ze mną. Bardzo wam się nie będę narzucał, ale zawsze... „Raz na tydzień — przed użyciem dobrze wstrząsnąć”.

Jest rzecz powszechnie przyjętą całkiem usprawiedliwioną, że gdy gentleman wchodzi do salonu, grom- in. —losem wypowiada swe nazwi-

sko, poczem siada cichutko w kątku, jeżeli jest skromny, albo „zagaduje” z miejsca całe towarzystwo jeżeli jest bezczelny.

Czasami „gada do lampy” jeżeli jest nudny.

Przyszanam się, że tego ostatniego uprawiaćbym nie chciał, ale, że bardzo jestem skromny, a tyłu na świecie jest ludzi bezczelnych, tedy się do siebie cichutko w kątku i będę patrzył. Co zaś sobie pocieszę pośpieszę wam opowiedzieć, mili czytelnicy.

Ale skróćmy już tak postanowił, że się sobie będziemy przedstawiali przy wejściu do salonu, no, to formalności uczynić należy zadość.

Zatem pewnego gentlemana, który przedstawiając się komuś zawsze usiłował zrobić na nim piorunujące wrażenie.

To też dla tym większego efektu dodawał do swego nazwiska dwa szumne tytuły:

— Rezerwista i sublokator.

Działo to jak błyskawica, po prostu oślepiła.

Jestem wprawdzie rezerwistą, natomiast nie jestem sublokatorem. Ale zato mam sublokatora i to jest najtragiczniejszy powód moich smutków. Zatrącałem sobie nawet w testamentcie, aby mi na grobie wyryto napis: „Tu spoczywa ofiara sublokatora”. Temu zaś, który kiedyś winiea będzie mojej śmierci, albo szaleństwa zapisałem w spadku wszystkie moje poezje popołudniowe w wieku młodocianym z żądaniem aby je przeczytał. Mam nadzieję, że pomimo szatańskich sił zła, uszanuje wolę zmarłego poczem niszcząc nie oszaleje. To będzie moja zemsta.

Chcieliście zapewne coś wiedzieć o mojej przeszłości. Zawsze jest le-

piej być uprzedzonym zgóry „z kim się ma przyjemność”. Bo to czasem i frak i lakierki i charleston i niemiłe maniery, a potem się okazuje, że gość siedział w kryminale za zwykłą oszustwo. I przykreś gotowa.

Tak na szczęście nie jest. W kryminale nie siedziałem i, prócz dość pokasanej listy feljetonów w prasie stołecznej, żadnej zbrodni na sumieniu nie mam.

A teraz, skoro nieskazitelność moja, dowiedziona jest ponad wszelką wątpliwość, skoro można mi już podać rękę, możemy zacząć gawędzić.

Ale o czym?

Zacnie priństwo tę przykrą chwilę, kiedy ktoś obcy wchodzi w orbitę Waszych stosunków towarzyskich i trzeba z nim zacząć rozmowę. Wybór tematu nie jest przecież łatwy. Niewiedomo, co go może zainteresować.

Przychodzi, na przykład, taki młody człowiek w cudownie uprządkowanych spodniach i nieskazitelnym krakowie, siada na krześle wdsięgnięty przęgięty i zapala papierosa.

Bedacie się nawzajem wzrokiem? Kandydat do ręki najstarszej latorośli, czy poprostu amator beśpłatnych, a smacznych kolacji, obficie zakrapianych wystawem winem?

Okazał się zwyciężnym agentem od ubezpieczeń. Wy mu „de publi- cis”, a on o wypadkach samochodowych, Wy o teatrze, a on o potarach, Wy o poezji, a on o śmierci.

W końcu podpisujecie polię na pięć tysięcy dolarów, bo i co z takim robić. Zatrzuje życie na długie wieczory.

Swoją drogą, co za przykry fach takiego akwizytora ubezpieczeniowego! Same makabryczne tematy rozmowy. Żółć, piślun i angielska gorzka.

Człowiek się wysila, że to niby „Gość w dom, Bóg w dom”, z sercem do pasakera, a on z tragedją.

Brrr!

Nie jestem, dzięki Bogu z tej brzozy i nikogo ubezpieczać nie myślę. Tego się nie obawiajcie. Tematów to już ja poszukam sam. Przyprawię, szalkiem podleję, komu z pieprzem, a komu z maderą. I podam. Postaram się ładaie podać. Przybrane zieloną salatką, żeby było wesoło i radośnie.

A może tak ciagle „na wesoło” toby było nudne. A sresztą nieustanny śmiech nie jest dowodem głębokiego rozumu. Czasem trzeba przećnie pomyśleć poważnie.

Proponuję tedy, abyśmy sobie co drugi tydzień, dali upust rozmowom głębokim i filozoficznym. To doskonale robi na trawienie. Prę czarnej kawy i wósem „Hawana” myśli się łatwo i przyjemnie. Bez trudu rozwiązuje się wszelkie zagadnienia polityczne. Nawet najbardziej skomplikowane, a pod dźwięk puha- rów, szanym napełnionych trunkiem, można bez wysiłku ofiarować komuś infanty.

A może nie. Może się śmiać szawse. Ja jestem gotów. Mogę choćby codziennie. Ponoć wielki filozof francuski Baumarchais powiedział:

„Śmiejemy się! Kto wie czy świat potrwa jeszcze dwa tygodnie!”

J. Orłowski.

ECHA PŁOCKIE.

KALENDARZYK.

WRZESIEŃ

9

PONIEDZIAŁEK

Dziś: Piotra kl.
Jutro: MikołajaWschód słońca 4.15.
Zachód słońca 7.16.

Zwiedzanie Żłobka Dziennego, Kolejowa 25 — w niedziele i święta od 11—13.

Towarzystwo Nękałe Plockie.

Muzeum otwarte: w piątki i niedziele od 11-ej do 1-ej. Biblioteka we wtorki, czwartki i soboty od 4-ej do 6-ej.

Pl. T-stwo Racjonalnego Polewania

Tumka, 9.

Klub czynny codziennie od godz. 5 popoł.

Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”.

Biblioteka czynna.

W środy i soboty od godz. 20-ej do 21-ej

Ćwiczenia „sekolów”.

Zastęp starszy—poniedziałki i środy 19—21

Zastęp młodszy—piątki 19—21

Sektja szermiercza we wtorki od 19 do 21

i piątki od 19 do 20

Sektja strzelecka treningi przerwane.

Ćwiczenia „sekolów”.

We wtorki i czwartki od 20 do 22.

Z Tow. Ogrodniczo-Pszczelniczego w Plocku.

Racjonalna ochrona roślin przed chorobami i szkodnikami podnosi dochodowość plantacji. Stacja Ochrony Roślin T. O. W., powołana do osuwania nad zdrowotnością upraw roślinnych w Plocku, pragnie zapoznać zainteresowanych z najważniejszymi wrogami ogrodów oraz metodami ich zwalczania. Demonstracja szkodników oraz praktyczny pokaz ich zwalczania odbędzie się w poniedziałek dn. 9.IX-39 r. na terenie szkółki p.p. A. i W. Żurawskich—Plock Aleje Miejskie przy byłym targowisku o g. 3 p.p. Wstęp bezpłatny.

Dyr. J. Rusekowskiego,

Kier. Działu Entomologicznego S.O.R.

Choroby zakaźne.

W ostatnich dniach, według informacji ze sfer kompetentnych, szerzy się sporo chorób żołądkowych, osobliwie wśród dzieci.

Zauważono wypadki biegunki oraz dury brzuszne.

Zaczynają się pojawiać również wypadki zachorowań na szkarlatynę.

Niezwłocznie urodziny.

P. Helena Wiercińska (ul. Nowa 5) zasłabła niespodziewanie idąc ulicą Bielską, i na chodniku ulicznym przyszło na świat nowe życie. Chorążę przewieziono do szpitala św. Trójcy.

Może kto znalazł?

P. Ant. Wilk (Królewiecka, 23) zgubił portfel, zawierający różne dowody oraz 130 złot. gotówką. Czy znalazł zgubił ktoś uczciwy?

Uczelwy znalazła.

P. Piotr Chojacki znalazł na ulicy torbę skózaną koloru brązowego z niewielką kwotą. Torbę znajduje się w Komisariacie P. P.

Smutek statystyka.

Za dzień 5 września spisano deniesięć i protokółów za opilstwo, awantury uliczne i t. p. 5, w tem jeden poważniejszy „za opilstwo i awantury w nocy” z panienkami lekkiego snaku na p. Wład. Serszał (Zduńska, 6).

Kłeska pożarów.

We wsi Glinie, gm. Rogosino, spaliła się kryta słomą stodoła Bron. Wozniów. Straty sięgają sumy 3600 złotych. Budynek był ubezpieczony na sumę 1322 zł. Przyczyna pożaru nieostrożne oheodzenie się z ogniem.

Próbny alarm w Plocku.

Przybył do naszego miasta p. podinspektor P. P. Województwa Warszawskiego i zorganizował próbny alarm.

Wędrownka umysłowo - chorej.

Mieszkanca wsi Drwały (gm. Rogosino) umysłowo chorego Lidia Szadkowska opuściła niespodzianie dom swego męża, i, jak dotąd, nie została odnaleziona. Zabrała ze sobą nietylko swe ubrania, obrączki ślubne

Wszystkim, którzy odprowadzili na wieczny spoczynek żłoki kochanego brata, s. p.

JULJUSZA WŁADYSŁAWA

GAJDECKIEGO

a w szczególności Towarzystwa Wioślarskiego, WPanu Góreckiemu i WPanu Graniszewskiemu, którzy łaskawie zajęli się pogrzebem, serdeczne „Bóg zapłać” składają

SIOSTRY.

Wszystkim, którzy po zgonie ukochanego męża mego i szwagra s. p.

DR-A WŁADYSŁAWA KOSMACIŃSKIEGO

okazali nam tyle współczucia i życzliwości, a w szczególności ks. prałatowi Modzelewskiemu, ks. Malinowskiemu, a także ks. prof. Godlewskiemu, dyr. Olszowskiemu, dr. Żenczykowskiemu, dr. Beczkowiczowi, za słowa pociechy nad grobem, Zarządowi Szpitala św. Trójcy, Zarządowi Kasy Chorych, Tow. Lekarskiemu, Zw. Lekarzy, Radzie Pedagogicznej Gimn. im. Małachowskiego p. dyr. Rościszewskiej, Tow. Wioślarskiemu, Stow. Służących, Młodzieży, oraz wszystkim, którzy odprowadzili drogę nam żłoki na miejsce wiecznego spoczynku, składamy z głębi serca płynące „Bóg zapłać.”

652

ŻONA I RODZINA.

i sygnet złoty, ale nawet zaświadczenie wojskowe swego męża. Rysopis jej: wzrost średni, oczy szare, twarz śniada, szatynka, ubrana w suknię koloru oświeconego, w ozarych pantoflach lakierkach i złotych pancerkach.

Nowe punkty postępu dorożek i taksówek.

Magistrat m. Plocka w porozumieniu z odpowiednimi czynnikami ustalił nowe punkty postępu dorożek i taksówek, a mianowicie: Plac Kanoniczny naprzeciwko cukierni 7 taksówek, 5 dorożek konnych; Hotel Angielski 5 taksówek, 3 dorożki konne; Plac Florjański (róg Dominikański) 6 taksówek, 4 dorożki konne.

Zmiany w bilansie Banku Polskiego.

Bilans Banku Polskiego za III dekadę sierpnia r. b. wykazuje: zapas złota 650 6 milj. zł., t. j. o 14.3 więcej, niż w poprzedniej dekadzie; pieniądze i należności zagraniczne zaliczone do pokrycia zwiększyły się o 2.8 milj. zł. do sumy 441.6 milj. zł. Pieniądze i należności zagraniczne, nie zaliczone do pokrycia zwiększyły się o 0.99 milj. zł. do sumy 83.6 milj. zł. Portfel wekalowy zwiększył się o 29.4 milj. zł. do sumy 716.2 milj. zł. Natychmiast płatne zobowiązania zmniejszyły się o 66.7 milj. zł. do sumy 418.45 milj. zł. podczas gdy obieg biletów bankowych wykazuje zwiększenie o 123.1 milj. zł. Stosunek procentowy pokrycia obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań wyłącznie złotem wynosi 36.7 (6.70 proc. ponad pokrycie statutowe), zaś pokrycie kruszcowo-walutowe 61.69 proc. (21.69 proc. ponad pokrycie statutowe). Natomiast pokrycie złotem samego tylko obiegu biletów wynosi 547.86 proc.

Wzrost obrotu bezgotówkowego.

W letnich miesiącach r. b. nastąpiło poważne ulepszenie obrotu pieniężnego przez coraz szersze stosowanie obrotu bezgotówkowego. Ogółem suma obrotów Izb Rozrachunkowych wyniosła w lipcu r. b. 681.4 milj. zł. podczas gdy w czerwcu wynosiła — 607.3 milj. zł. a w maju — 579.4 milj. zł. W r. 1928 obrót ten wynosił: w lipcu — 416.8 milj. zł., gdy w czerwcu — 412.6 milj. zł., a w maju 401.9 milj. zł.

Ceny produktów pierwszej potrzeby w różnych miastach.

Zgodnie z danymi Głównego Urzędu Statystycznego cenie żywności w Warszawie i Katowicach (48 gr.), zaś najtaniej w Łodzi (43 gr.), Bydgoszczy (43 grosze) chleb pszeniczny najdrożej w Wilnie (1 zł. 30 gr.) najtaniej w Warszawie (92 gr.), mąka pszenna najdrożej w Warszawie i Wilnie (95 gr.), najtaniej we Lwowie (80 gr.), kasza jęczmieńna najdrożej w Katowicach (76 gr.), najtaniej w Krakowie (56 gr.), ryż najdrożej za 1 kg. w Bydgoszczy (1.50) najtaniej w Sosnowcu (98 gr.), mleko najdrożej w Sosnowcu, najtaniej w Bydgoszczy (34 gr.), masło nie solone najdrożej w Katowicach (7.00), najtaniej w Wilnie (5.50), jaja najdrożej w Katowicach (24 gr.) najtaniej w Wilnie (16 gr.), mięso wołowe najdrożej w Katowicach i Bydgoszczy (3.60), najtaniej we Lwowie (2.50), mięso wieprzowe najdrożej w Katowicach (4.00) najtaniej w Łodzi i Wilnie (3.00) kielbasa najdrożej w Warszawie (5.50), najtaniej w Bydgoszczy (2.80), słonina solona najdrożej w Sosnowcu (4.08) najtaniej w Poznaniu (3.80), kartofle najdrożej w Bydgoszczy (20), najtaniej we Lwowie (10 gr.), wreszcie cukier najdrożej we Lwowie (1.80), najtaniej w Łodzi i Poznaniu (1.60).

Przegląd czasopism.

Ukazał się Nr 36 „Wiadomości Literackie” i zawiera artykuły: Sergiusza Kulakowskiego: Adam Mickiewicz i Karolina Joenisch — Pawłowa Stefana Rudniańskiego: Gotthold Ephraim Lessing wywiad Kazimierza Alberta z Jano Hruszowskim, słowackim poetą; recenzje Jarosława Iwaszkiewicza z wypisów dla młodzieży p. t. „Bądźcie Polakami”, Pawła Hulki Laskowskiego książki Tomasinię „Odrodzenie Polski” i w. in. Prócz tego „Kronika tygodniowa” i „Odpowiedź niewolnika” — A. Słonimskiego; Jeszcze jeden podróżnik „M. B. Lepeckiego, artykuł Ugo Ojetti o Puccinini; działy „Z całego świata” i korespondencja. Numer bogato ilustrowany.”

Rozkład jazdy pociągów.

KUTNO — PŁOCK-RADZIWIE													
— 23 40 —	7 40	14 10	19 20	—	O Warszawa Gł. (51) p	6 00	9 50	14 45	20 16	23 32	—	—	—
— 0 20 —	9 33	15 15	20 35	—	O Łódź Kal. (56) p	—	8 05	13 15	20 02	22 01	—	—	—
				O	O	O	O	O	O	O	O	O	O
15 11	15 13	15 15	15 17	15 19	D. K. P. Warszawa		15 12	15 14	15 16	15 18	15 20	—	—
1—3	1—3	1—3	1—3	1—3			1—3	1—3	1—3	1—3	1—3	—	—
				Km			1 45	6 10	10 50	16 35	20 15	—	—
— 3 10 —	6 45	11 50	17 35	22 50	0	O Kutno . . . p	1 25	5 48	10 23	16 13	19 54	—	—
— 3 33 —	7 08	12 13	17 57	23 13	15	Strzelce Kujaw.	0 58	5 23	10 03	15 48	19 30	—	—
— 3 55 —	7 30	12 35	18 18	23 35	29	Gostynin . . .	0 59	5 04	9 40	15 25	19 13	—	—
— 4 12 —	7 47	12 52	18 34	23 52	39	Łąka (p. o.)	0 25	4 50	9 25	15 10	19 00	—	—
— 4 23 —	7 58	13 05	18 44	0 02	46	Plock-Radziwie o	—	—	—	—	—	—	—

Proces Hromady białoruskiej.

Sąd okręgowy w Wilnie przystąpił dziś do rozpoznania epizodu głośnej w swoim czasie sprawy białoruskiej włościańsko-robotniczej Hromady, rozpoznawanej jut w dwóch instancjach sądowych. Fragmentem tej wielkiej sprawy, w której zasiadło 56 oskarżonych z 5 posłami białoruskimi na czele, ciągnącej się przez dwa tygodnie, jest obecnie wszczęty proces przeciwko wyłączonego wówczas posłowi na Sejm z klubu białoruskiej Hromady Jarzemu Sobolewskiemu. Akt oskarżenia zarzuca podstępemu udziałowi w spisku komunistycznym, który tworszył i kierował na naszym terenie oraz, że prowadził t. zw. Mopr.

Jednocześnie z b. posłem Sobolewskim był oskarżony i miał być sądzony Jacek Makowski, student uniwersytetu praskiego, który miał kierować Hromadą. Sprawa jednak w stosunku do niego wobec jego śmierci została umorzona. Urząd prokuratorski zawiadomił 14 świadków, a także obrona zbadała 6-ciu świadków. Prócz tego do rozprawy powołano dwóch rzeczoznawców: chemika i biegłego w kwestii szafów. Po zbadaniu świadków obrońca wniósł ekscepcję w stosunku do przewodniczącego sądu Niekraza, który będąc w Nowogródce sędzią śledczym prowadził dochodzenie w sprawie oskarżonego i wówczas doszło do sąsiedztwa, w wyniku której Sobolewski złożył skargę do ministerium. Proces obliczony jest na 2 — 3 dni.

ROZMAITOSCI.

ZARĘCZYN CLARY BOW.

Rudawlosa gwiazda Paramountu, Clara Bow, najpopularniejsza z aktorek filmowych Ameryki, zaręczyła się niedawno ze znanym śpiewakiem i artystą rewowym Harry Richmanem. Richman jest posiadaczem jednego z najwytworniejszych i najpopularniejszych klubów nocnych w New Yorku i zarobki jego dochodzą do 25 000 dolarów tygodniowo. Większa część jego dochodów pochodzi z kolosalnej gaży, jaką pobiera w teatrze George'a White'a „Skan-dal”. Poza tem uchodzi za najpiękniejszego mężczyznę w New Yorku. Clara Bow i Harry Richman ukończyli niedawno pracę nad jednym z dźwiękowych filmów Paramountu.

MIASTO HINDUSKIE STAWIA POMNIK UCZONEMU MISJONARZOWI KATOLICKIEMU.

W związku z 25-ą rocznicą śmierci ks. Nidhiri mieszkańcy miasta Horavlangad z okręgu Ennakulan w Indiach południowych postanowili wzniesć pomnik dla uczczenia pamięci tego wybitnego kapłana katolickiego. S. p. ks. Nidhiri był jednym z najbardziej uzdolnionych profesorów katolickich z Syrii. Znał doskonale sanskryt i porozumiewał się z łatwością w dwunastu językach. Wśród Hindusów swego pokolenia cieszył się wielką popularnością. Pomnik przekaże pamięć o nim potomności.

Liczba katolików syryjskich w Indiach wynosi 450.000. Kierują nimi jeden arcybiskup i trzech biskupów.

4.000 METRÓW JEDWABIU NA 29 KOSTJUMÓW.

Zużyto niedawno w pracowniach krawieckich Paramountu, podczas szycia sukien dla wykonawczyń ról głównych w filmie „Rover of Romance” (Romantyczna rzeka). Akcja tego filmu rozgrywa się około roku 1840 i nad wykonaniem 29 skomplikowanych kostjumów z tej epoki pracowały przez trzy tygodnie 24 szwaczki. Zużyto 4.000 metrów jedwabiu, szafonu i tafty. Na kostjume partnerki Rogera w tym filmie, a mianowicie Mary Brian i June Collier, zużyto 400 metrów materiału. Pozostałe role główne wykonali Wallace Berry, Henry B. Walthall, Fred Kohler, Anderson Lawler i Natalie Kingston.

„NOWOSCI“

DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH !!!

„Całuję twoją dłoń, madame“...

Początek seansów o godz 7 i 9 wiecz.

EPOKOWY WYNAŁAZEK
WIECZNE BATERJE ELEKTRYCZNE

„KUPRO“

oświetlają wspaniale każdy dwór, plebanję, szkołę, urząd gminny, posterunek policyjny i wszelkie inne pomieszczenia oraz zabudowania, gdzie niema elektrowni. Oglądać można codziennie od 4-ej do 5-ej po poł.

PŁOCK, UL. SIENKIEWICZA 8 i 10.

Ceny bardzo niskie w zależności od ilości oświetlanych pokoi. Koszt instalacji minimalny. Zbędność wszelkiej obsługi. Wykluczenie możliwości pożaru. Zupełne bezpieczeństwo. Wielka wygoda, czystość i radość z jasnego światła opłacają sownie wyłożone, stosunkowo niewielkie koszty.

ŻĄDAJCIE WSZĘDZIE

OCET DO MARYNAT

GUSTAW KEILICH

BROWARY I FABRYKI OCTU

ŁÓDŹ - WARSZAWA - CIECHOMICE

TEL. 26

TEL. 421-00

TEL. PŁOCK 17.

OCET DO MARYNAT

GWARANTOWANY SPIRYTUSOWY.

STANISŁAW PRZEDPEŁSKI

HODOWLA I SKŁAD NASION

oraz SZKÓŁKI DRZEW I KRZEWÓW
w PŁOCKU,

ul. Tumska № 6. Telefon № 320 i 172.

Polecą: rozpylacze ręczne do opryskiwania roślin pokojowych, „Hypnot” — najsilniejszy środek do zwalczania szkodliwych owadów na roślinach, opryskiwacze do drzew, słaczan miedzi do przyrządzania cieczy bordoskiej, polewaczki ogrodowe, noże ogrodnicze i sekatory, nożyce do cięcia szpalców, rafę, nasiona bratków, gwoździków, stokrotek i innych kwiatów i roślin dwu i wieloletnich oraz nasiona cinerarii, primuli, cyklamenu i asparagusów, nasiona rzepy ścierniskowej

CENNIKI WYDAJE SIĘ NA ŻĄDANIE.

WARSZTATY

SPÓŁDZIELNI ROLNICZEJ PŁOCKIEJ

SPÓŁDZIELNI Z OGR. ODP. w PŁOCKU

przyjmują zamówienia na remont wszelkich narzędzi rolniczych.

Wykonanie pracy solidne i terminowe.

„SFINKS“

Od dziś i dni następnych!

BEBE DANIELS w filmie:

„Panienka z obiektywem.“

Początek o godz 7 i 9 wiecz.



Dbajcie o swoje zdrowie.



„Szwajcarskie gorzkie zioła“ (z marką „Kogut“) są stosowane przy chorobach żołądka, ki-szek, obstrukcji, kamie-ni żółciowych.

„Szwajcarskie gorzkie zioła“ są naturalnym łagodnym środkiem przeczyszczającym. Łatwiałogym funkcje organów trawienia i działającym przeciwko otyłości. Sprzedają apteki i sklepy apteczne.

OGŁOSZENIA DROBNE.

Lekcji muzyki na fortepianie udzielam. Ceny przystępne. Wiadomość: Sienkiewicza 5-11. 653

Zgubiono odcinek zameldowania do Pow. Kasy Chorych na imię Ludwika Hornikowskiej w Płocku. 648.

Zgubiono książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Płock na imię Leonarda Łęckiego, rocznik 1899 mieszk. wsi Jastrzębia Nowa. 649

Zgubiono książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Płock na imię Szymona Szpiro roczn. 1899 mieszk. m. Płocka 650

Magazyn i Pracownia Krawiecka
Wł. Smoleński ■ Płock ■ Grodzka, 11.

NA SEZON JESIENNY I ZIMOWY

zaopatrzony został w najświeższe materiały i futra w dużym wyborze i wykonywa według ostatnich modeli

GARNITURY, PALTA, FUTRA

oraz wszelkie roboty w zakres krawiectwa i kuśnierstwa wchodzące starannie i punktualnie. Burki gotowe—do wyboru

KRAWIEC

M. GUTKIND

Grodzka 14. Tel. 291.

powrócił.

Zakład czynny, zaopatrzony w najświeższe modele, poleca Sz. Kliencieli wybór sezonowych materiałów krajowych i zagranicznych.

Krój wykwinny.

Restauracja Hotelu Poznańskiego

ul. Bielska róg Starego Rynku tel. 279.

ŚNIADANIA — OBIADY — KOLACJE.

Wielki wybór trunków. — Piwa wszystkich browarów.

Codziennie od 9-ej wiecz.

Kwartet Artystyczny

pod dyrekcją p. Czesława Konkala.

W święta, niedziele, wtorki i piątki

KONCERT PODCZAS OBIADÓW

ROZKŁAD

jazdy parostatków

Z Płocka do Warszawy g. 5. 17 i 19

„ „ Włocławka „ 5 i 8.30

Z Włocławka do Płocka 11.30 i 12.30

Z Warszawy do Płocka „ 9

„ „ Włocławka 17.30 i 23

URZĄD GMINY KLENIEWO

podaje do wiadomości,

ŻE W OS. BIELSK PŁOCKI

położone będą chodniki szerokości 2 łokci z płyt cementowych.

Oferty na ułożenie chodników z płytami należy składać

W KANCELARJI URZĘDU

— GMINY KLENIEWO —

do dnia 11-go b. m. włącznie.

OSTATECZNA WYPRZEDAŻ

od 1 do 10 września udzielam 15% rabatu

od 11 do 20 „ „ 30% „

od 21 do 30 „ „ oddaję towar darmo!

Konfekcja i Galanterja MARJAN PRASZKIEWICZ Płock, Kościuszki 9. Tel. 183.

Cena ogłoszeń:

Za wiersz milimetrowy lub jego miejsce. Nadesłane przed tekstem 1 str. — 40 gr. w tekście 2 i 3 str. 35 gr. za tekstem, 4 str. — 20 gr.; nekrologi — 15 gr.; zwykle — 10 gr.; drobne, za wyraz — 8 gr. Wyraz tłustym drukiem w daleko ogłoszeń drobnych — podwójnie. Najmniejsze ogłoszenie 1 zł. Fantazyjne tabele i (bilanse) o 50 proc. drożej.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Płock, ul. Kolegijska 8, tel. 168. Administracja otwarta od godz. 9 do 14; Redakcja — od godz. 9—11 rano, i 5—6 p.p.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny Wiktor Przecławski. Wydawca i druk: Płockie Zakłady Graficzne. Sp. z ogr. odp. Płock, Kolegijska 8 Tel. 138